Temat: Pierwsze kroki w szczęśliwe dzieciństwo.

Miłość jest niezbędnym warunkiem prawidłowego rozwoju człowieka, także w najwcześniejszej fazie życia. Kontakt z dzieckiem przed urodzeniem może mieć różne formy. Może to być rozmowa (płód rozpoznaje głos matki), śpiewanie kołysanek, głaskanie przez powłoki brzuszne. Badania wykazały, że dzieci żywo reagują na dotyk matki lub ojca. Rozmaitych form kontaktu z dzieckiem przed urodzeniem rodzice mogą nauczyć się na kursach w Szkole Rodzenia. Jest to instytucja, gdzie lekarze, psycholodzy i inni specjaliści przygotowują młodych rodziców do porodu.

Naturalny poród – krok w szczęśliwe dzieciństwo

Po 38 tygodniach przychodzi moment opuszczenia przez dziecko bezpiecznego schronienia, jakim było dotąd ciało matki. Przytulne „posłanie" staje się za ciasne – dziecko potrzebuje coraz więcej miejsca, więcej pożywienia i tlenu.

Nadszedł czas narodzin. Organizm matki jest już do tego przygotowany: tkanki jej ciała stały się miękkie, elastyczne, rozciągliwe. Teraz pojawiają się skurcze macicy, powodujące rozszerzenie dróg rodnych i wypychanie dziecka na zewnątrz. Skurcze, początkowo delikatne, stopniowo nasilają się i zwiększają częstotliwość. Przez rodzącą odczuwane są jako tzw. bóle porodowe, tym dotkliwsze, im bardziej przestraszona jest kobieta. Urodzenie dziecka jest dla niej ważnym zadaniem, do którego powinna się solidnie przygotować.

> Kobieta, nauczona właściwego postępowania w trakcie porodu, odczuwa mniejszy ból, a także pomaga swemu dziecku, by urodziło się szybko i bezpiecznie.

Dziecko rodzi się. Po opuszczeniu przez noworodka kanału rodnego położna kładzie go na brzuch matki, co zapewnia mu odczucie, że kontakt z matką nie został zerwany. Dziecko słyszy bicie jej serca, czuje ciepło jej ciała. Ma to również znaczenie biologiczne: skóra dziecka zostaje zasiedlona przez bakterie ze skóry matki, niejako oswojone; maluch ma odporność przeciwko nim, przekazaną mu przez krew matki. W przypadku izolacji dziecka po porodzie, jego skórę zasiedlą bakterie szpitalne, nieznane jego układowi odpornościowemu.

Dziecko połączone jest wciąż z ciałem matki pępowiną. Po kilku minutach zostaje ona przecięta; w tym czasie noworodek napełnił już płuca powietrzem i zaczął oddychać samodzielnie – tlen z krwi matki nie jest mu już potrzebny. Wkrótce organizm matki wydali łożysko, co stanowi końcowy akcent porodu.

Dla przychodzącego na świat malucha poród jest silnym wstrząsem. Z ciepłego, cichego wnętrza macicy zostaje wypchnięty w świat ostrych dźwięków, jaskrawego światła, zimna, obcych dotknięć. Równocześnie jego organizm musi dokonać olbrzymiego wysiłku przestawienia się na zupełnie inny tor oddychania, odżywiania, krążenia.

© Wydawnictwo i Hurtownia Rubikon